

mgr Karolina Mularczyk
Uniwersytet Wrocławski
karolina.a.mularczyk@gmail.com

ZNACZENIE ATASZATÓW WOJSKOWYCH WE WSPÓŁCZESNEJ POLITYCE ZAGRANICZNEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

THE IMPORTANCE OF MILITARY ATTACHÉS' OFFICES IN CONTEMPORARY POLISH FOREIGN POLICY

Streszczenie: Celem artykułu jest określenie roli ataszatów obrony (wojskowych) we współczesnej polityce zagranicznej Polski w zakresie obronności i bezpieczeństwa państwa. Na wstępie zostały przedstawione podstawy prawne (międzynarodowe i krajowe), zasady oraz struktura działalności wojskowych placówek dyplomatycznych. Attaché obrony stoi „na pierwszej linii frontu”, reprezentując swój kraj za granicą i odpowiada za współpracę dwustronną między państwami. Nie jest łatwo nim zostać, liczą się kompetencje, wysokie kwalifikacje oraz znajomość języków obcych. Chcąc zrozumieć specyfikę zadań i funkcji „dyplomatów w mundurach”, autorka przeprowadziła wywiady z osobami bezpośrednio zaangażowanymi w tworzenie dyplomacji wojskowej RP. Jest to rozwijająca się dziedzina dyplomacji, a jej rola polega na dostarczaniu decydentom politycznym wszechstronnej wiedzy z miejsca pobytu attaché o wszystkich aspektach – od militarne, poprzez polityczny, ekonomiczny, społeczny, aż po kulturalny i medialny – mogących wpływać na kształt bezpieczeństwa państwa.

Słowa kluczowe: dyplomacja wojskowa, attaché obrony, ataszat obrony (wojskowy), bezpieczeństwo państwa, bezpieczeństwo narodowe Polski, Siły Zbrojne RP

Summary: The aim of the article is to define the role of defence (military) attachés' offices in contemporary Polish foreign policy in the field of defence and security of the state. In the introduction, the legal bases (international and national), principles and structure of military diplomatic missions were presented. The defence attaché stands "on the front line" representing their country abroad and is responsible for bilateral cooperation between states. It is difficult to become one, because competences, high qualifications and the knowledge of foreign languages are important. In order to understand the specifics of the tasks and functions of "diplomats in uniforms" the author conducted interviews with people directly engaged in the creation of military diplomacy of the Republic of Poland. This is a developing field of diplomacy, and its role is to provide political decision-makers with comprehensive knowledge of the attaché's place of residence - from military, through political, economic, social, to cultural and media aspects - which can influence the shape of the state security.

Keywords: military diplomacy, defence attaché, defence attaché's office (military), state security, national security of Poland, Polish Armed Forces

Wstęp

Zadaniem polityki zagranicznej, w tym dyplomacji jako jej narzędzia, jest zapewnienie korzystnych warunków możliwie najpełniej gwarantujących bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej oraz dbałość o jej szeroko pojęte interesy za granicą. Jednym z obszarów aktywności jest dyplomacja wojskowa, która obejmuje funkcjonowanie resortu obrony w sferze bezpieczeństwa i obronności państwa na arenie międzynarodowej (Gryz, 2013, s. 239). Kluczową rolę w niej odgrywają attachés obrony (lub odrębni dla każdego rodzaju wojsk, np. attaché lotniczy, morski lub wojskowy). Celem artykułu jest przedstawienie zadań i funkcji „dyplomatów w mundurach”, jak również ich roli w realizowaniu polityki zewnętrznej naszego kraju. Podstawę źródłową stanowią przede wszystkim wywiady, które autorka przeprowadziła z osobami bezpośrednio zaangażowanymi w dyplomację wojskową, ponadto międzynarodowe i krajowe akty prawne, a także literatura przedmiotu.

Podstawy prawne działalności ataszatów

Państwo realizuje stosunki z innymi państwami, podmiotami prawa międzynarodowego poprzez organy i osoby pełniące określone funkcje. Wynikają one z wewnętrznych aktów ustawodawczych, przede wszystkim z konstytucji, chociaż także z aktów niższego rzędu, takich jak ustawa oraz rozporządzenia do ustawy. Zgodnie z art. 133 Konstytucji RP najwyższym reprezentantem państwa w zewnętrznych stosunkach międzynarodowych jest prezydent (Dz. U. 1997 Nr 78, poz. 483). Współdziała on w zakresie polityki międzynarodowej z Prezesem Rady Ministrów; mianuje i odwołuje pełnomocnych przedstawicieli RP w innych państwach i przy organizacjach międzynarodowych; przyjmuje listy uwierzytelniające przedstawicieli innych państw. Zasadniczą rolę w prowadzeniu polityki zagranicznej odgrywa jednak Rząd poprzez Ministerstwo Spraw Zagranicznych (Dz. U. 1997 Nr 78, poz. 483). Premier jest konstytucyjnym zwierzchnikiem służby cywilnej (Dz. U. 2008 Nr 227, poz. 1505 ze zm.) i zagranicznej (Dz. U. 2001 Nr 128, poz. 1403 ze zm.), których organizacja i funkcjonowanie oraz szczegółowe prawa i obowiązki zawarte są w odpowiednich ustawach. Polska polityka zagraniczna realizowana jest przez urzędników i dyplomatów pracujących w resorcie spraw zagranicznych oraz na placówkach dyplomatycznych, w ramach których działają także ataszaty wojskowe. Działalność ich unormowana jest zarówno przez wspomniane wyżej ustawodawstwo krajowe, jak i konwencje międzynarodowe: Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych z 18 kwietnia 1961 r. (Dz. U. 1965 Nr 37, poz. 232); Konwencja wiedeńska o stosunkach konsularnych z 24 kwietnia 1963 r. (Dz. U. 1982 Nr 13, poz. 98); Konwencja o misjach specjalnych z 16 grudnia 1969 r. (Dz. U. 1985 Nr 48, poz. 245).

Konwencja wiedeńska z 1961 r. określa sposób ustanowienia stosunków dyplomatycznych między państwami, funkcje misji dyplomatycznych, procedurę mianowania przedstawicieli dyplomatycznych, klasy szefów misji, zasady pierwszeństwa (preceden-

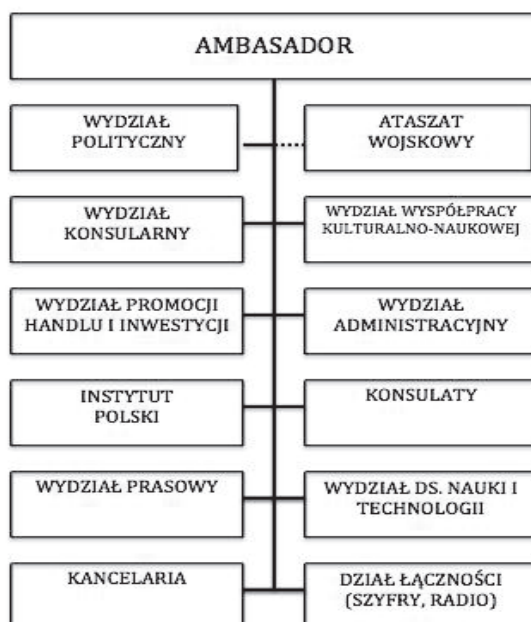
cji), a także przywileje i immunitety dyplomatyczne. Ta z 1963 r. zawiera zaś analogiczne postanowienia odnoszące się do nawiązywania stosunków konsularnych, dokonywanych czynności przez urzędników konsularnych, ich przywileje i immunitety oraz funkcje, jakie wykonują konsulaty. Konwencja o misjach specjalnych dotyczy zagadnień związanych z zasadami działania misji specjalnych – opisuje wysyłanie i skład misji specjalnych, jej funkcje, czas trwania, uprawnienia.

Misja działa także na podstawie dyrektyw i poleceń rządu wydawanych przez MSZ. Posługuje się własnymi pieczęciami i blankietami firmowymi w korespondencji oficjalnej. Dysponuje środkami finansowymi i może zarządzać majątkiem ruchomym i nieruchomym w ramach sprawowania funkcji dyplomatycznych. Jak mówi płk Dariusz Pita: „Attaché obrony posiada swoją pieczętę herbową, co oznacza, że jest osobną jednostką wojskową, która prowadzi też pewne sprawy związane z finansami, z planowaniem, działalnością sprawozdawczą itp., itd. Dlatego też w trakcie przygotowań [do wyjazdu na placówkę – przyp. K.M] zapoznaje się z różnego rodzaju ustawami, rozporządzeniami oraz sposobami pracy, które pozwolą rozliczyć taką pracę i ją zaplanować na kolejny rok” (Wywiad, 13.05.2017). Majątek ten jest objęty przywilejami i immunitetami dyplomatycznymi. Pomieszczenia misji, ich urządzenia i znajdujące się tam przedmioty nie podlegają rewizji. To samo tyczy się środków transportu należących do placówki dyplomatycznej. Władze państwa przyjmującego mają obowiązek ochrony pomieszczeń misji przed zakłóceniem spokoju, wtargnięciem lub uchybieniu godności misji (Dz. U. 1965 Nr 37, poz. 232). Dokumenty i archiwa misji są nietykalne niezależnie od miejsca, gdzie się znajdują. Korespondencja urzędowa korzysta z pełnej nietykalności i nie może być zatrzymana ani otwierana i cenzurowana (Miłosz, 2004, s. 83). Dzięki temu można używać wszelkich dostępnych środków łączności, tj. kurierów dyplomatycznych, poczty kurierskiej i korespondencji sporządzonej kodem lub szyfrem do porozumiewania się zarówno z władzami państwa wysyłającego, jak i innymi misjami oraz organami państwa przyjmującego. Przywilej nietykalności oprócz pomieszczeń misji obejmuje również mieszkania prywatne dyplomatów.

W przypadku gdy zostają aktywowane procedury bezpieczeństwa w sytuacji bezpośredniego zagrożenia dla placówki zagranicznej (tj. ambasady, w tym ataszatu, który jest jej częścią), jedną z nich jest ewakuacja i palenie dokumentów (*Jak wygląda ewakuacja ambasady. Palenie dokumentów news*, Pobrano 30.09.2017). Attaché przechodzą specjalne kursy, na których uczą się na pamięć odpowiednich, ściśle określonych procedur. Oczywiście żaden dyplomata nie dopuszcza takiej możliwości, że przydadzą mu się one w praktyce i będzie musiał je realizować. Jednak jeżeli już taka sytuacja ma miejsce, warto mieć taką „ściągę”, czyli stopniowe realizowanie poleceń przewidzianych w procedurze. Podczas ewakuacji ambasady w Libanie skorzystano z ostatniego etapu procedury, czyli „Deltę”. Procedurę taką zastosowano np. podczas ewakuacji ambasady w Libanie. Zgodnie z jej zapisami należało zabezpieczyć budynek tak, aby ograniczyć możliwość wejścia osob postronnych. Tworzy się system ochrony zewnętrznej budynku w czasie ewakuacji. Dbą się o to, aby tym budynkiem ktoś zajął się na czas ewakuacji. Zabezpiecza się samochody. Niszczy się dokumenty określone wykazem, ważne z punktu interesu RP. Dokonuje się również szeregu czynności w bardzo precyzyjny sposób, a wszystko ma

swoje ramy czasowe. Ponieważ są to dane poufne i wrażliwe, zaangażowani w to bezpośrednio ludzie nie chcą na ten temat rozmawiać poza ogólnym stwierdzeniem, że w momencie opuszczania placówki muszą zostać zniszczone wszystkie rzeczy i dokumenty znajdujące się na wyposażeniu placówki, które nie mogą się dostać w niepowołane ręce (Jak wygląda ewakuacja ambasady. Palenie dokumentów news, Pobrano 30.09.2017). Dyrektor Departamentu Spraw Zagranicznych MON powiedział, że: „każdy AO posiada plan realizacji zadań w wyniku zagrożenia, który w zależności od sytuacji bezpieczeństwa jest aktywowany. Plan ten koordynowany jest z MSZ” (Wywiad, 08.05.2017).

Wewnętrzna struktura organizacyjna placówki dyplomatycznej zależy od woli państwa, tradycji i specyfiki jego interesów oraz możliwości finansowych. Opiera się na wypracowanym przez lata systemie organizacyjnym. Większa lub mniejsza obsada personalna zależy od realizacji określonych celów. Mogą istnieć komórki organizacyjne lub pojedyncze stanowiska.



Rys. 1. Typowy schemat organizacyjny ambasady Rzeczypospolitej Polskiej

Źródło: Bortnowski, 2010, s. 97.

Wsparciem dla służby zagranicznej pracującej na rzecz bezpieczeństwa jest działalność ataszatów obrony przy przedstawicielstwach dyplomatycznych RP na całym świecie. Są one ważnym elementem w strukturach ambasad RP i odgrywają istotną rolę w zakresie rozwoju i koordynacji międzynarodowej współpracy wojskowej.

Szczególnie ważną rolę w ramach służby zagranicznej pracującej na rzecz bezpieczeństwa odgrywa Stałe Przedstawicielstwo RP przy NATO, które na bieżąco uczestniczy w procesach decyzyjnych Sojuszu Północnoatlantyckiego. Istotne zadania na rzecz bezpieczeństwa realizowane są również przez Stałe Przedstawicielstwo RP przy Unii Europejskiej. Przedstawicielstwa te są komórkami łącznikowymi między narodami a sojuszniczymi władzami wojskowymi.

Minister Spraw Zagranicznych wspólnie z Ministrem Obrony Narodowej i innymi zainteresowanymi ministrami współuczestniczy w formułowaniu stanowiska Rządu RP w sprawach militarnych aspektów porozumień oraz wykładni ich postanowień, także zobowiązań wynikających z porozumień międzynarodowych dotyczących kontroli zbrojeń, rozbrojenia oraz środków budowy zaufania i bezpieczeństwa. Szefowie resortów spraw zagranicznych i obrony narodowej określają szczególne zasady wykonywania obowiązków służbowych, a także organizację i funkcjonowanie w placówkach zagranicznych ataszatów obrony, z uwzględnieniem omówionych przepisów dotyczących działalności dyplomatycznej, jak również ustawy o zagranicznej służbie żołnierzy zawodowych (Dz. U. 2003 Nr 179, poz. 1750 ze zm.) i zarządzenie Ministrów Spraw Zagranicznych i Obrony Narodowej w sprawie szczególnych zasad wykonywania obowiązków służbowych przez żołnierzy zawodowych pełniących służbę w placówkach zagranicznych oraz organizacji i funkcjonowania w placówkach zagranicznych ataszatów obrony (Dz. Urz. MON 2004 Nr 6, poz. 57 ze zm.).

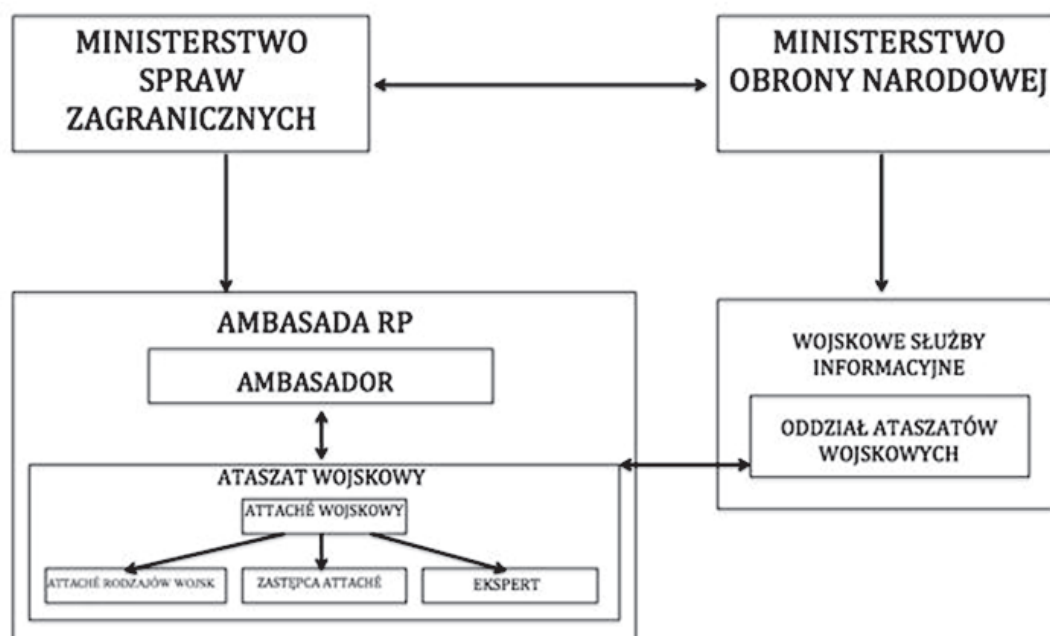
Zgodnie z prawem i praktyką dyplomatyczną attaché obrony (wojskowy) wchodzi w skład personelu dyplomatycznego ambasady i jego status prawny nie różni się od pozostałych dyplomatów (Sutor, 2010, s. 168–169). Korzysta on z przywilejów i immunitetów dyplomatycznych. Do najważniejszych należy nietykalność osobista (Dz. U. 1965 Nr 37, poz. 232). Oznacza to, że dyplomata wojskowy nie podlega aresztowaniu czy też zatrzymaniu w jakiegokolwiek formie. Władze państwa przyjmującego są zobowiązane do traktowania attaché obrony z należyтым szacunkiem i zabezpieczać przed zamachami na jego osobę, wolność lub godność (Miłosz, 2004, s. 73). Przysługuje mu także immunitet jurysdykcyjny, co oznacza, że nie podlega sądom państwa przyjmującego w sprawach karnych, cywilnych i administracyjnych. Immunitet ten obejmuje nie tylko działalność służbową dyplomaty, ale także prywatną, oraz członków jego rodziny, jeśli nie są obywatelami państwa przyjmującego (Dz. U. 1965 Nr 37, poz. 232). Immunitet wyklucza możliwość podejmowania przez władze miejscowe jakichkolwiek środków i akcji przeciwko osobie z niego korzystającej. W przypadku nieprzestrzegania przez attaché obrony prawa państwa pobytu istnieje możliwość interwencji w drodze dyplomatycznej oraz zastosowanie procedury z żądaniem odwołania bądź wydalenia dyplomaty z państwa przyjmującego (Miłosz, 2004, s. 77). Attaché obrony korzysta także z immunitetu egzekucyjnego, który polega na wyłączeniu jego osoby i mienia z wykonania wyroku sądowego lub decyzji organu administracyjnego (Sutor, 2010, s. 319).

Może złożyć zeznania dobrowolnie w interesie wymiaru sprawiedliwości w każdej sytuacji, jeżeli nie jest to sprzeczne z interesami państwa wysyłającego i nie przeszkadza w normalnym wykonywaniu funkcji dyplomatycznych. Bagaż osobisty attaché obrony jest zwolniony z rewizji celnej, chyba że istnieje podejrzenie, iż zawiera on przedmioty niepodlegające zwolnieniu celnemu oraz produkty, których wywóz jest zabroniony przez ustawodawstwo państwa przyjmującego (Dz. U. 1965 Nr 37, poz. 232). Zgodnie z art. 34 Konwencji wiedeńskiej z 1961 r. jest zwolniony od wszelkich opłat i podatków osobistych i rzeczowych, zarówno państwowych, jak regionalnych i komunalnych, z wyjątkiem podatków wliczanych w cenę towarów lub usług (Dz. U. 1965 Nr 37, poz. 232).

Struktura ataszatów

Do początku lat 90. XX wieku ataszaty wojskowe podlegały MON poprzez Oddział Ataszatów Wojskowych Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, który znajdował się w strukturze Zarządu II Sztabu Generalnego WP. Po rozwiązaniu Układu Warszawskiego w 1991 r. przystąpiono do dostosowywania struktur organizacyjnych WP do standardów NATO. Pułkownik J. Gryz powiedział: „Od 1992 r. celem Polski było wejście do NATO i temu celowi została podporządkowana działalność attachatów wojskowych. Oznaczała ona współpracę polskich attache’s z attache’s państw NATO” (Wywiad, 25.03.2017). Na bazie Zarządu II Sztabu Generalnego i kontrwywiadu Wojskowej Służby Wewnętrznej utworzono Wojskowe Służby Informacyjne (WSI) bezpośrednio podległe Ministrowi Obrony Narodowej, a z Oddziału Ataszatów Wojskowych, który był w składzie Zarządu II Sztabu Generalnego WP, utworzono podległe WSI Biuro Ataszatów Wojskowych (BAW). Odpowiadało ono za organizację i prowadzenie przygotowań kandydatów do służby w ataszatach obrony, utrzymywanie stałych kontaktów z korpusem attache’s wojskowych.

Do zadań BAW należało także organizowanie i zabezpieczanie spotkań z kierownictwem Ministerstwa Obrony Narodowej oraz wizyt i podróży informacyjnych (Wojskowy Departament Spraw Zagranicznych [WDSZ], <http://defatt.wp.mil.pl/>). Po następnej reorganizacji decyzją Sejmu RP z 24 maja 2006 r. rozwiązano WSI, a 31 grudnia 2006 r. zlikwidowano BAW.

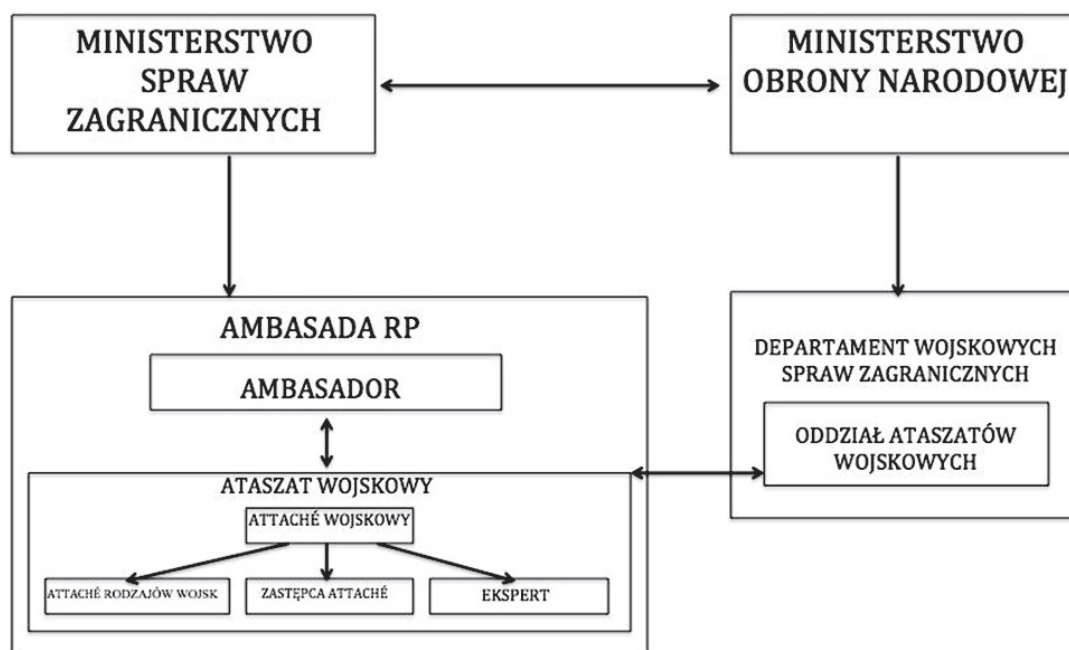


Rys. 2. Schemat podległości attaché obrony do 31 grudnia 2006 r.

Źródło: Turek, 2011, s. 90.

Obecnie MON ma dwa departamenty zajmujące się dyplomacją wojskową: Departament Wojskowych Spraw Zagranicznych (DWSZ) (Wojskowy Departament

Spraw Zagranicznych [WDSZ], <http://defatt.wp.mil.pl/>) oraz Departament Polityki Bezpieczeństwa Międzynarodowego (DPBM). Ten pierwszy jest odpowiedzialny za współpracę międzynarodową, zarówno bilateralną, jak i multilateralną resortu obrony. Realizuje zadania związane z udziałem przedstawicielstw resortu w misjach organizacji międzynarodowych oraz udziela wsparcia protokolarnego. Zajmuje się weryfikacją umów międzynarodowych dotyczących kontroli zbrojeń. Departament zajmuje się przygotowaniem wizyt i spotkań ministrów i wiceministrów obrony narodowej z partnerami zagranicznymi. Z informacji uzyskanych od byłego dyrektora DWSZ płk. L. Draba wynika, że: „Proces przygotowania wizyt składa się z kilku etapów, który uzależniony jest od odpowiedzialności za poszczególne obszary zainteresowania. I etap – spotkanie z AO KU w DWSZ z udziałem oficera kierunkowego i przedstawiciela protokołu dyplomatycznego. Ustalenie tematów rozmów oraz organizacji i zabezpieczenia wizyty. II etap – uzgodnienie tematów z instytucjami MON i SZ RP oraz przygotowanie planu spotkania. III etap – po zatwierdzeniu tematów i planu spotkania – przygotowanie materiałów merytorycznych oraz dokonanie rezerwacji hotelu, transportu itp. IV etap – zatwierdzenie materiałów merytorycznych oraz przesłanie planu spotkania do KU. V etap – zabezpieczenie wizyty i spotkań. VI etap – rozliczenie wizyty i sporządzenie notatek ze spotkań” (Wywiad, 08.05.2017).



Rys. 3. Schemat podległości attachè obrony od 1 stycznia 2007 r.

Źródło: Turek, 2011, s. 90.

W ramach departamentu istnieje Oddział Ataszatów Wojskowych, który podlega bezpośrednio dyrektorowi DWSZ, natomiast bezpośrednim przełożonym attachè obrony jest podsekretarz stanu MON właściwy do spraw polityki obronnej i współpracy międzynarodowej poprzez dyrektora DWSZ i szefa Oddziału Ataszatów Wojskowych (WDSZ, Pobrano 30.09.2017). Oddział Ataszatów Wojskowych jest odpowiedzialny

w szczególności za: organizowanie i kierowanie działalnością ataszatów obrony przy przedstawicielstwach dyplomatycznych; przygotowanie kandydatów do pracy w ataszatach obrony; przygotowywanie udziału i monitorowanie działalności polskich obserwatorów; reprezentowanie resortu wobec Wojskowego Korpusu Dyplomatycznego akredytowanego w RP oraz organizowanie dla niego spotkań informacyjnych i wizyt w jednostkach wojskowych Sił Zbrojnych RP (*Siły Zbrojne RP, Pobrano 30.09.2017*).

Założenia, cele i zadania polskiej polityki obronnej i bezpieczeństwa w aspekcie międzynarodowym opracowuje DPBM (<http://bip.mon.gov.pl/dzialalnosc-urzedu/artikul/zadania/departament-polityki-bezpieczenstwa-miedzynarodowego-1032547/>). Zajmuje się określaniem wytycznych, analiz, prognoz oraz planów. Uczestniczy w procesach planowania obronnego NATO i UE. Oba departamenty Ministerstwa Obrony współpracują z Departamentem Polityki Bezpieczeństwa MSZ, którego kompetencje i zadania są podobne do DPBM MON. Według płk. L. Draba: „niemalże każda współpraca z danym państwem jest inna. Inne są priorytety i inne oczekiwania. Inaczej wygląda planowanie współpracy np. w ramach V4 (Grupa Wyszechradzka), gdzie zawsze jedno z państw przewodniczy i odpowiada za organizację współpracy, ale inaczej ta współpraca wygląda w relacjach dwustronnych (także z państwami z V4). W zdecydowanej większości tworzy się plany współpracy z danymi państwem. Są to zadania dla AO (zarówno tych w KU, jak i akredytowanych w Warszawie) i oficerów kierunkowych w DWSZ i odpowiednich instytucji w KU. Po uzgodnieniu przedsięwzięć taki plan jest zatwierdzany – zazwyczaj przez dyrektora DWSZ (dyrektor DWSZ może scedować podpisanie planu przez AO). Podstawa rekomendacji współpracy są wytyczne MON do współpracy międzynarodowej, które są opracowywane w DWSZ i zatwierdzane przez MON. Kolejnym kryterium to główne obszary współpracy z danym państwem lub państwami np. tworzenie GB UE. Następny to współpraca np. przemysłowa itd. Jednak najważniejszym dokumentem są wytyczne MON” (Wywiad, 08.05.2017).

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego jako organ doradczy Prezydenta RP ds. bezpieczeństwa prowadzi ograniczoną działalność w dziedzinie dyplomacji wojskowej. Głównie organizuje ono wymiany i kontakty pomiędzy swoimi odpowiednikami w innych krajach (*Rada Bezpieczeństwa Narodowego, Pobrano 30.09.2017*).

Z pojęciem „dyplomacja wojskowa” czy „dyplomata wojskowy” nieodłącznie związany jest attaché obrony lub attachat rodzajów wojsk (Turek, 2011, s. 88). Jeśli attaché w kraju przyjmującym reprezentuje wszystkie rodzaje Sił Zbrojnych RP, to przysługuje mu tytuł „attaché obrony”. W stałej misji dyplomatycznej wśród jej wydziałów bardzo istotne miejsce zajmuje attachat obrony. Jest on kierowany przez attaché obrony, którym zawsze jest oficer, najczęściej w stopniu od majora do generała. W skład attachatu obrony wchodzi: attaché obrony (wojskowy, morski i lotniczy), kierownik attachatu, zastępca lub zastępca attaché obrony (wojskowego), pracownik lub pracownicy personelu technicznego (np. kierowca, szyfrant) (Bortnowski, 2010, s. 98).

Attaché obrony jest przedstawicielem Ministra Obrony Narodowej w państwie przyjmującym i kierownikiem ataszatu obrony. Jak podaje płk J. Gryz, „w zakresie działalności i politycznej i protokolarnej AO jest zobowiązany współpracować z szefem placówki, merytorycznie podlega MON: przedmiotu zainteresowania (sprawy wojsko-

wo-polityczne i wojskowe); sposobu komunikacji z władzami w Warszawie – ataszat posiada niezależny od szefa; placówki kanał łączności:zakresem odpowiedzialności – ataszat odpowiada za współpracę wojskową” (Wywiad, 25.03.2017). Może nim być tylko oficer WP, który za zgodą państwa przyjmującego reprezentuje ministra obrony narodowej i Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej lub ich rodzaje w państwie przyjmującym lub większej liczbie państw, również za ich zgodą (Dz. U. 1965 Nr 37, poz. 232). Czas jego pobytu na placówce trwa przeważnie 3–4 lata i zależy jest od indywidualnych wyników pracy oraz potrzeb służbowych MON.

Zgodnie z postanowieniami Konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych państwo przyjmujące może żądać, aby nazwiska attaché wojskowych, morskich i lotniczych były uprzednio przedłożone celem wyrażenia na nie zgody (Dz. U. 1965 Nr 37, poz. 232). Uzyskanie akceptacji jest obligatoryjne i bez niej rozpoczęcie urzędowania jest niemożliwe. Taka zgoda nazywana jest w języku angielskim *approval*, w języku francuskim zaś *approbation*. Potwierdzeniem stosowania tej procedury jest wypowiedź zastępcy attaché obrony w Paryżu płk. Dariusza Pity: „Jednym z warunków, aby attaché wyjechał na stanowisko w danym kraju, jest akredytacja. To znaczy, że nasz kraj poprzez ambasadę w danym kraju występuje o zgodę na przyjęcie dyplomaty. Ten kraj musi wydać zgodę, która nazywa się *agrément*. Decyzja w ogóle o wyjeździe jest wydawana dopiero po uzyskaniu tego *agrémentu*. To jest ważne, jeżeli nie najważniejsze. Bo jeśli jakiś kraj nie chce przyjąć dyplomaty, to go po prostu nie przyjmie. Państwo może wysłać takiego dyplomata również bez tej zgody, bo my możemy do naszej ambasady wysłać, kogo chcemy. W ambasadzie pracują dyplomaci, którzy mają status dyplomaty oraz ci, którzy są tzw. pracownikami nieakredytowanymi. Pracownikiem nieakredytowanym może być każdy i może on pracować, bo nie trzeba uzyskać zgody. Natomiast dyplomata, bo taki stopień posiada każdy attaché obrony, czy zastępca attaché obrony, czy wojskowy, morski, lotniczy, każdy musi posiadać status dyplomaty, czyli immunitet dyplomatyczny oraz wszystko, co się z tym wiąże i przysługuje dyplomatom. Możemy wysłać majora na stanowisko do ambasady, do ataszatu obrony i on może sobie pracować na stanowisku, które sami mu określimy, ale jeżeli nie będzie *agrémentu* danego państwa, to będzie on po prostu nieakredytowanym pracownikiem. Nie będzie posiadał przywilejów związanych z immunitetem dyplomatycznym. A więc tak to wygląda...” (Wywiad, 13.05.2017).

W Polsce zanim nastąpi mianowanie attaché obrony, wojskowych (wojska lądowe), morskich (marynarka wojenna) i lotniczych (lotnictwo, obrona powietrzna), jak również ich zastępców, władze państwa wysyłającego zobowiązane są do uprzedniego uzyskania zgody władz RP. Wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja, gdy zostały zawarte dwustronne porozumienia, w których przewidziano inne rozwiązanie. Procedura uzyskania zgody została określona przez MSZ. Obce przedstawicielstwo jest zobowiązane poinformować notą Protokół Dyplomatyczny MSZ państwa przyjmującego o zamiarze mianowania nowego attaché wojskowego lub jego zastępcy przez władze państwa wysyłającego. Konieczne jest również bezpośrednio zwrócenie się z prośbą o wyrażenie zgody i akceptacji jednocześnie dla przedstawionej kandydatury (Dz. U. 1965 Nr 37, poz. 232).

Nota powinna zawierać nazwisko i stopień wojskowy kandydata oraz nazwisko osoby zmienianej (Sutor, 2010, s. 168–169).

Dodatkowo, obowiązkowym elementem jest załączenie curriculum vitae proponowanej osoby. Po otrzymaniu zgody od państwa przyjmującego, przed wyjazdem za granicę, oficer wyznaczony na attaché obrony składa wizytę kierownictwu MON i Sztabu Generalnego WP oraz dyrektorowi DWSZ. Następnie odwiedza attaché obrony (wojskowego) państwa przyjmującego rezydującego w Polsce, a jeżeli nie ma stałego ataszatu danego państwa, to może być skierowany z wizytą kurtuazyjną do szefa misji dyplomatycznej tego państwa. Po przybyciu na placówkę zostaje on przedstawiony przez dotychczasowego attaché obrony ambasadorowi, jak również innym pracownikom placówki. Nowy attaché obrony pierwszą wizytę protokolarną w kraju urzędowania składa szefowi biura łącznikowego ministerstwa obrony lub jego odpowiednikowi. Dalsze wizyty składa zgodnie z zasadami obowiązującymi w danym kraju. Po wizytach u władz wojskowych państwa przyjmującego składa wizytę dziekanowi korpusu attaché wojskowych, a potem innym jego członkom. Kolejność wizyt jest uwarunkowana zasadami pierwszeństwa oraz miejscowymi zwyczajami (Bortnowski, 2010, s. 105). Jak mówi płk L. Drab: „DWSZ odpowiada za współpracę z Wojskowym Korpusem Dyplomatycznym (WKD). Również w ramach tej współpracy opracowywany jest roczny plan przedsięwzięć. W planie tym ujęte są zarówno wizyty w wybranych jednostkach wojskowych oraz wykłady i prezentacje. W DWSZ wyznaczony jest oficer kontaktowy z WKD, a w WKD dziekan, który utrzymuje kontakt z oficer kierunkowym. Raz w miesiącu WKD spotyka się w DWSZ i zazwyczaj dyrektor DWSZ spotyka się z dziekanem WKD. Podczas tych spotkań zazwyczaj prezentowane są uzgodnione tematy, ujęte w planie. Wizyty w jednostkach wojskowych zabezpiecza potokowy dyplomacyjny DWSZ oraz przedstawiciele wybranych jednostek. Wizyty w jednostkach uzgadniane są z Dowództwem Generalnym RSZ” (Wywiad, 08.05.2017).

Zasada pierwszeństwa jest jedną z podstawowych zasad protokołu dyplomatycznego, która znajduje zastosowanie we wszystkich kontaktach międzynarodowych (Pietkiewicz, 1990, s. 34). Celem jej stosowania jest wykluczenie jakichkolwiek sporów i nieporozumień na tle pierwszeństwa między osobami reprezentującymi oficjalne stanowiska. Dotyczy podziału szefów misji na klasy i ich pierwszeństwa osobistego. Naruszenie protokołu podrywa autorytet poszczególnych osób i w rezultacie szkodzi interesom państwa, natomiast międzynarodowy charakter ułatwia dyplomatom i innym osobistościom szybkie dostosowanie się do nowych sytuacji. Jego przestrzeganie jest zadaniem gospodarzy, którzy nie mogą robić żadnych wyjątków, a goście muszą znać swoje miejsce wśród uczestników biorących udział w rozmowach, uroczystościach, spotkaniach czy też przy stole. Protokół dyplomatyczny zapewnia porządek i przypomina o przestrzeganiu zasady suwerennej równości państw. Jeśli w protokołach poszczególnych państw są jakieś różnice, to wynikają one z tradycji narodowych, miejscowych obyczajów czy też ustroju państwowego. W życiu codziennym należy kierować się zasadami, które obowiązują w określonym społeczeństwie.

W zakresie protokołu dyplomatycznego pod względem pierwszeństwa attaché obrony przysługuje miejsce wśród członków personelu dyplomatyczno-konsularnego, po

radcy-ministrze (Dz. Urz. MON 2004 Nr 6, poz. 57 ze zm.). Precedencję przedstawiciele wojska określa się według stopni wojskowych: generał – radca-minister pełnomocny; pułkownik – radca; podpułkownik i major – I sekretarz; kapitan – II sekretarz; porucznik – III sekretarz; podporucznik – sekretarz-archiwista (Dz. U. 2001 Nr 128, poz. 1403 ze zm.).

Funkcje attaché i zadania ataszatów

We współczesnym świecie największą wartością dodaną dyplomacji wojskowej jest jej zdolność do informowania organów wojskowych i politycznych o zwiastunach ewentualnych kryzysów bądź też pojawiających się impulsach zagrażających bezpieczeństwu kraju. Dyplomatów wojskowych musi charakteryzować umiejętność analizy i oceny czynników mogących zwiastować niekorzystny rozwój sytuacji w rejonach zainteresowania naszego kraju i regionach, gdzie może dojść do zagrożenia jego interesów, kontyngentu czy misji. W tym celu powstało stanowisko attaché obrony. Funkcja ta stanowi wynik historycznej ewolucji rozwiązań formalnych, zabezpieczających potrzeby właściwej reprezentacji przez państwo swoich interesów wojskowych, realizowanych wobec innych uczestników stosunków międzynarodowych. W przeszłości przedstawiciele państwowi wchodzący w skład korpusu dyplomatycznego, odpowiadający za bezpieczeństwo, nazywani byli attaché wojskowymi. (Kupiecki, 2016, s. 7–14).

Attaché obrony, aby właściwie wykonywać swoje zadania, powinien dysponować stosownym doświadczeniem, wiedzą oraz wysokim stopniem wojskowym. Jak podkreśla płk Gryz: „do 1990 r. attaché wojskowym w krajach NATO mógł zostać oficer Zarządu II (wywiadowczego) Sztabu Generalnego WP, a w państwach Układu Warszawskiego oficer wyznaczony przez Główny Zarząd Polityczny WP. Do 2007 r. kandydat na attaché obrony był wskazywany do MSZ przez Biuro Ataszatów Wojskowych WSI. Nie mam wiedzy na temat aktualnego sposobu wyznaczania attaché obrony” (Wywiad, 25.03.2017).

Istotną wiedzą podzielił się płk Cezary Kiskowiak: „W Siłach Zbrojnych co roku jest prowadzona taka rekrutacja na stanowiska attaché obrony. Do jednostek wojskowych, do wszystkich instytucji centralnych Ministerstwa Obrony, rozsyłane są informacje, że jest prowadzony nabór na stanowisko attaché obrony. Wtedy nie jest wskazywany konkretny kraj. Co roku wybiera się grupę oficerów. Polega to na tym, że staje się przed specjalną komisją, która stara się w krótkiej rozmowie ocenić, czy dany oficer, oczywiście po zapoznaniu się z jego biogramem, posiada już właśnie takie przygotowanie, o którym mówiłem. Sprawdzane jest, czy posiada podstawową znajomość języka angielskiego oraz jeszcze dodatkowo znajomość innego obcego języka, co zdecydowanie pomaga oraz już ukierunkowuje, gdzie ten oficer jako potencjalny attaché obrony mógłby służyć. Ważne jest, żeby podstawowy język, który jest rozpowszechniony na całym świecie, czyli język angielski, znać na poziomie bardzo dobrym. Po takiej rozmowie zaprasza się ponownie tych, którzy pozytywnie się zakwalifikowali, do uczestnictwa w studiach, które prowadzone są w Akademii Sztuki Wojennej – studia dla kandydatów

na attaché obrony. Kilkunastu oficerów w ciągu dziesięciu miesięcy zdobywa podstawową wiedzę na temat dyplomacji wojskowej, funkcjonowania na stanowisku attaché obrony, poszerza swoją wiedzę strategiczną, ale i operacyjną w zakresie funkcjonowania własnych sił zbrojnych. Są to bardzo ciekawe studia, poszerzające wiedzę każdego oficera i nawet jeżeli po tych studiach oficer nie zakwalifikuje się do odbywania służby attaché obrony, bo nie wszyscy muszą, to te studia dodatkowo wzbogacają. Następnie po takich studiach, bądź w [ich] trakcie, odbywa się cały cykl spotkań w różnych instytucjach Ministerstwa Obrony. Instytucje te wydają dodatkową ocenę i opinię, czy kandydat nadaje się na to stanowisko. Po tych rozmowach trafia się do Departamentu Wojskowych Spraw Zagranicznych i oczekuje się na skierowanie na odpowiednie stanowisko. W Departamencie Wojskowych Spraw Zagranicznych oficerowie ci odbywają «praktyki». Poznają, jak funkcjonuje Departament Wojskowych Spraw Zagranicznych od środka. Ten departament koordynuje działanie wszystkich polskich attaché obrony na całym świecie. To jest cały organizm, który zbiera wszystkie informacje, wszystkie raporty, wszystkie meldunki, które attaché wysyłają. Stawia on zadania wszystkim attaché, którzy znajdują się na placówkach poza granicami kraju. Tak naprawdę to ten departament odpowiada za funkcjonowanie tej całej struktury. Dlatego dobrze jest odbyć taką praktykę, żeby widzieć, czego oczekują żołnierze pracujący w tym departamencie, czego oczekuje sam szef tego departamentu. Wiedza ta pomaga w pracy już na placówce» (Wywiad, 03.03.2017).

Potwierdził to również płk D. Pita, mówiąc: „Sposób naboru przebiega w ten sposób, że w pierwszym etapie jest coś takiego organizowane jak casting. Jest to komisja złożona z odpowiednich osób, które są w stanie ocenić kandydata i decydują, czy kandydat może przejść do dalszego etapu naboru, czy też nie. Po pierwsze to trzeba się dobrze zaprezentować, przedstawić i wykazać znajomością języków, doświadczeniem i predyspozycjami, które się posiada. To właśnie komisja w pierwszym etapie, w pierwszym momencie ocenia i decyduje. Jednym z członków tej komisji był dyrektor Wojskowego Departamentu Spraw Zagranicznych, m.in. płk Drab, z którym Pani rozmawiała» (Wywiad, 13.05.2017). Dodał też, że „jedną z ważniejszych rzeczy, którą attaché powinien posiadać, jest wiedza ogólna. Aby móc się do tej służby starać przystąpić, to trzeba ją mieć. Często tak jest, że ci, którzy nas zatrudniają czy w życiu cywilnym, czy w życiu wojskowym, jak już prowadzą rozmowy kwalifikacyjne, to oczekują, że kandydat już taką wiedzę będzie posiadał. Wiedzę, która nie zmusi ich do tego, aby dodatkowo uczyć kandydatów jeszcze pewnych rzeczy, które opóźnią proces już tej właściwej nauki» (Wywiad, 13.05.2017).

Profil idealnego kandydata na to stanowisko wygląda następująco: konieczne jest, aby posiadał on odpowiednie doświadczenie oraz odpowiednią wiedzę wojskową. Ważne jest, aby mógł potwierdzić to odpowiednim stopniem (generała bądź też oficera starszego). Jest bardzo mało publikacji dotyczących attaché obrony, jeszcze mniej (prawie wcale) obejmujących tę tematykę od tzw. kuchni, czyli tych dotyczących spraw nieoficjalnych, zakulisowych, które są jawne, ale nie funkcjonują jako powszechna wiedza w świadomości opinii publicznej. Na pytanie, w jaki sposób można zostać attaché obrony, czy może nim zostać każdy wojskowy, odpowiada attaché obrony w Kanadzie: „Zacznijmy od tego, żeby wyprostować to, co się dzieje wokół tego stanowiska. Dlaczego jest

tak mało publikacji i dlaczego tak mało mówi się o tej pracy? Dlatego, że w takim pojęciu powszechnym attaché obrony jest traktowany jak oficjalny szpieg. Co nie jest prawdą. Chciałbym z pełną mocą zaprotestować przeciwko takiemu stwierdzeniu. Dlatego jest pewna, taka aura tajemniczości wokół tego stanowiska. Attaché obrony jest oficjalnym przedstawicielem ministerstwa obrony w danym kraju. Głównym zadaniem attaché obrony jest zdobywanie oczywiście informacji, ale w sposób legalny, nie szpiegowski, tylko legalny, na temat funkcjonowania, innowacji, modernizacji i szkolenia sił zbrojnych w kraju, w którym sprawuje swój urząd attaché obrony. W krajach takich jak Kanada, gdzie jesteśmy sojusznikami, jesteśmy w tym samym Sojuszu Północnoatlantyckim. Głównym zadaniem attaché obrony jest właśnie pośredniczenie pomiędzy siłami zbrojnymi Polski i Kanady. Szukanie obszarów, gdzie moglibyśmy razem współpracować, gdzie moglibyśmy razem się szkolić, lub szukanie rozwiązań, które można byłoby zaimplementować w naszym kraju, czy przedstawienie jakichś rozwiązań w kraju, w którym attaché urzęduje, rozwiązań, które ten kraj mógłby zaimplementować u siebie. To jest główne zadanie attaché obrony. Stąd też błędne myślenie społeczeństwa, czy też wielu osób, że attaché obrony to jest taki szpieg, który chodzi tylko po bankietach i próbuje pozyskać informatorów. Tak nie jest. To nie jest nasze zadanie” (Wywiad, 03.03.2017).

Attaché obrony akredytowany w Kanadzie odpowiedział również na pytanie, czy każdy może zostać attaché obrony: „Tak, każdy może zostać attaché obrony. Właśnie w związku z tym, co powiedziałem. Bo jest to stanowisko, które oczywiście wymaga doświadczenia, wymaga tego, żeby wiedzieć o swoich siłach zbrojnych jak najwięcej i żeby ten oficer przeszedł jak najwięcej szczebli w swojej karierze, aby mógł mieć obraz działania własnych sił zbrojnych (w tym wypadku RP) i żeby mógł odpowiedzieć niemalże na każde pytanie, które zostanie zadane przez przedstawicieli sił zbrojnych innych państw, podczas oficjalnych bądź nieoficjalnych spotkań. Trzeba się jednak wykazać ogólną wiedzą, np. ile mamy samolotów, okrętów (aby nie mylić statków z okrętami), jakich używamy czołgów, jakiego sprzętu, ile mamy dywizji, ile brygad, jakie są aktualnie prowadzone reformy w siłach zbrojnych. Pełen obraz Polskich Sił Zbrojnych trzeba na bieżąco znać. Dlatego nie może być to młody oficer, który dopiero rozpoczyna swoją karierę. Raczej oficer, który już posiada pewną wiedzę, i to nie tylko taką wojskową, ale również polityczną. Dlatego wspomniałem o moich studiach z politologicznych, ponieważ one bardzo mi pomagają właśnie w tej pracy” (Wywiad, 03.03.2017).

Powinni oni być otwarci na zdobycie nowej wiedzy oraz rozwój. Jak w przypadku każdego dyplomaty praca ta wiąże się ze zmianą środowiska, w którym dotychczas przebywał. Nowa praca odbywa się w innym otoczeniu, często odmiennym kulturowo. I tu, jak twierdzi płk J. Gryz: „potrzebna jest znajomość stosunków międzynarodowych, zwłaszcza kraju urzędowania i wiedza wojskowa nt. kraju urzędowania i sojuszu wojskowego jeśli ten do niego należy. Również umiejętność zarządzania informacją, znajomość zasad i posługiwanie się protokołem dyplomatycznym, a także zdolność kierowania zespołem pracowników AO” (Wywiad, 25.03.2017).

Ważnymi czynnikami wpływającymi na wybór kandydata jest zbiór jego cech charakteru, bardzo istotne są m. in. wspomniana już wyżej otwartość oraz wiedza. Typowymi cechami, które powinien jeszcze posiadać, są ogłada, dyskrecja i kindersztuba.

Dlatego do wojskowej służby zagranicznej trafiają wybrani oficerowie ze służby czynnej, którzy są w pełni ukształtowani zawodowo. Pułkownik J. Gryz podkreśla: „Znajomość języka kraju urzędowania. Umiejętność nawiązywania kontaktów, merytoryczność ocen, obiektywność i życzliwość w kontaktach z innymi” (Wywiad, 25.03.2017). A płk C. Kiszowski dodaje: „Bardzo dużo cech charakteru jest potrzebnych na tym stanowisku, ale przede wszystkim: ogłada i dyplomacja. Jesteśmy żołnierzami, i żołnierze mają raczej charakter taki ostry, konkretny. Często mówimy to, co myślimy i chcemy usłyszeć z drugiej strony, właśnie te konkrety. Dlatego musimy się nauczyć cierpliwości, wytrwałości. Nie wszystko to, co chcemy osiągnąć, można osiągnąć, ponieważ niektóre kraje nie bardzo chcą się chwalić, czy też dzielić z innymi krajami swoimi osiągnięciami, czy też porażkami. Każdy chciałby zaprezentować swój kraj z jak najlepszej strony i dlatego te rozmowy, które prowadzimy, one przynoszą dopiero po jakimś czasie efekty. Dopiero po jakimś czasie możemy dojść do jakiś konstruktywnych wniosków. Czy chociażby projekty, które sami uruchamiamy, które sami inicjujemy. Inicjatywa jest bardzo potrzebna na tym stanowisku. Projekty osiąga się dopiero po kilku miesiącach. To nie jest tak, że attaché wpadnie na jakiś fantastyczny pomysł i z dnia na dzień wdroży go w życie. Jednak trzeba o tym pomyśleć, najpierw porozmawiać w kraju urzędowania, później porozmawiać w ministerstwie polskim, uzyskać pewne zgody i akceptacje od samego kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej. Dopiero później można zacząć wdrażać dany projekt. Inicjatywa to jest raz, wytrwałość, cierpliwość, samodyscyplina – tutaj na tym stanowisku nikt nikogo nie sprawdza, jak długo ja jestem w pracy, nikt nie liczy mojego czasu. Nikt nie sprawdza, czy ja przychodzę na siódmą trzydzieści i wychodzę o piętnastej trzydzieści. Ja wewnętrznie jestem tak skonstruowany, że przychodzę do pracy na siódmą trzydzieści, ale wychodzę z pracy wtedy, kiedy czuję się już zmęczony. Jest to, powiedzmy godzina dziewiętnasta, oczywiście w przypadku, jeżeli nie ma jakichś przedsięwzięć reprezentacyjnych. Bo jednak duża część pracy attaché to też działalność reprezentacyjna, czyli «bywanie», chodzenie na wszelkiego rodzaju uroczystości, przedstawienia teatralne czy koncerty, na które się jest zapraszany jako przedstawiciel swojego kraju. Takie rzeczy odbywają się wieczorami, powiedzmy o godzinie osiemnastej/dziewiętnastej, trwają jakieś dwie–trzy godziny. Mój dzień pracy kończy się czasami około godziny dwudziestej pierwszej czy też dwudziestej drugiej. Nie mówię tego, żeby narzekać, to nie o to chodzi. Chciałem tylko przekazać, że samodyscyplina i wytrwałość na tym stanowisku jest bardzo potrzebna, a do tego w przypadku Kanady jest dość duża Polonia i wielu weteranów II wojny światowej. Zasługują oni na to, aby attaché obrony się z nimi spotkał oraz uczestniczył w ich życiu kulturalnym, uroczystościach i ceremoniach. W przypadku Polonii uroczystości odbywają się w weekendy (sobota–niedziela). Przykład, jutro wcześniej rano (to jest godz. 700) lecę do Winnipeg. Jest to miasto w centrum Kanady (trzy godziny lotu samolotem z Ottawy). Tam spędzę czas do niedzieli wieczór na uroczystościach związanych z Narodowym Dniem Żołnierzy Wyklętych i wręczone w imieniu ministra obrony medale Wojska Polskiego, awanse polskim weteranom II wojny światowej i wrócę późno w nocy. A od poniedziałku normalnie wracam do pracy z Kanadyjczykami. Tak jak mówiłem, te cechy: wytrwałość,

samodyscyplina, są ważne na takim stanowisku. Życia prywatnego jest tutaj niewiele” (Wywiad, 03.03.2017).

Znajomość języków obcych jest więc gwarantem dla twórczego, jak również bezkonfliktowego działania na obszarze obcego kraju. Ważnym czynnikiem jest odporność na prowokacje dyplomatyczne, chłodna ich ocena i zdecydowana reakcja (Turek, 2011, s. 162).

Kluczowe znaczenie dla profesjonalnego wykonywania zadań attaché obrony ma przygotowanie kadr wojskowej służby zagranicznej wyznaczonych do objęcia stanowisk w wojskowej służbie dyplomatycznej. Zakres szkolenia jest ustalany na drodze uzgodnień pomiędzy właściwymi komórkami organizacyjnymi MSZ i Biurem Ataszatów Wojskowych (Dz. Urz. MON 2004 Nr 6 poz. 57 ze zm.). Jerzy Gryz mówi: „Do 2007 r. oficerowie wyznaczeni w Polsce na funkcje attaché obrony przechodzili szkolenie przed wyjazdem na placówkę zagraniczną na Uniwersytecie Warszawskim. Poza tym mieli indywidualny program szkolenia w MSZ, MON, Sztapie Generalnym WP, dowództwach RSZ. Nie mam wiedzy na temat szkolenia oficerów wyznaczanych aktualnie (2017 r.)” (Wywiad, 25.03.2017).

Proces dydaktyczny obecnie realizowany jest przez kadrę naukowo-dydaktyczną Akademii Sztuki Wojennej (do 2016 r. Akademia Obrony Narodowej), pracowników organów państwowych oraz innych uczelni, instytucji edukacyjnych i wojskowych. Szkolenie z podziałem na przedmioty kształcenia akademickiego oraz inne przedsięwzięcia o charakterze praktycznym umożliwia osiągnięcie niezbędnego poziomu wiedzy ogólnej oraz wykształcenie umiejętności samodzielnego rozwiązywania problemów wynikających z potrzeb dyplomacji wojskowej oraz doskonalenie kompetencji do należytego wypełniania stawianych przed nimi zadań poza granicami kraju. W praktyce według płk. L. Draba wygląda to tak: „Okres przygotowania AO do wyjazdu na placówkę trwa około 2 lat. Zaczyna się procesem związanym z rekrutacją i rozmowami w instytucjach odpowiedzialnych za przygotowanie i sprawdzenie kandydatów (głównie DWSZ). Po otrzymaniu wymaganych dokumentów bezpieczeństwa oficer kierowy jest na specjalistyczne szkolenie, które trwa 9 miesięcy w ASzW i innych instytucjach. Zaczyna się certyfikacją znajomości języka (zazwyczaj angielskiego). W szkoleniu ujęte są również kwestie związane z protokołem wojskowym oraz wizytami w najważniejszych instytucjach MON. Po odbytych szkoleniu i zaliczeniu egzaminów kandydat odbywa praktykę w DWSZ [trwającą] ok. 3 miesięcy. W ramach tej praktyki przewidziany jest około dwutygodniowy pobyt na planowanej placówce” (Wywiad, 08.05.2017).

O swoim doświadczeniu opowiada płk D. Pita: „Wcześniej odbywało się to na dwóch zasadach; były studia podyplomowe z dyplomacji wojskowej, albo było to samo praktycznie, tylko nazywano to kursem przygotowującym attaché obrony do stanowiska. Ten sam kurs kończył ktoś, kto wyjeżdżał na placówkę zagraniczną jako attaché obrony i ten sam kurs kończył ktoś, kto wyjeżdżał jako zastępca attaché obrony. Razem są w klubie itd. Praktycznie sam wyjazd na jedno czy drugie stanowisko różni się tylko i wyłącznie tym, że attaché obrony, który wyjeżdża na dane stanowisko w jakimś kraju, jest zobowiązany do przedstawienia czegoś takiego jak koncepcja pracy ataszatu. Natomiast zastępca nie jest zobowiązany, chyba żeby wyjeżdżał na stanowisko zastępcy do

ataaszatu, w którym nie ma attaché. To wtedy coś takiego musiałby zrobić” (Wywiad, 13.05.2017). Dodał też, że „należy zdać egzamin certyfikujący. Jeżeli ktoś ma świadectwo językowe np. kwalifikujące znajomość języka na poziomie «trzecim», starsze niż dwa lata, to powinien to certyfikować, czyli powinien zdać jeszcze raz egzamin z języka angielskiego na poziomie «trzecim»” (Wywiad, 13.05.2017). Szkolenie, bardziej od „kuchni”, przedstawia w swojej wypowiedzi płk D. Pita: „Dodatkowo też w trakcie kursu poznaje się zagadnienia związane z protokołem wojskowym, łącznie z tym, że każdy kurs kończy się sprawdzianem: zorganizowane jest przyjęcie, spożywamy obiad zasiadający i w trakcie tego są omawiane sprawy związane z tym, jak się zachować przy stole. To są tego typu szkolenia, i te szkolenia odbywają się często z bardzo ciekawymi osobami. Takimi jak np. były nasz ambasador przy NATO, Pan Nowak [Jerzy Maria Nowak – polski dyplomata, ambasador w Hiszpanii, Andorze, przy NATO i UZE – przyp. K.M.], który często w telewizji występuje i tam się wypowiada w jakichś sprawach. Łącznie z tym, że jest zorganizowane szkolenie przez telewizję, które uczy, jak udzielać wywiadów w telewizji, jak rozmawiać z dziennikarzami. Jest to ogólne przygotowanie do pracy za granicą, w środowisku międzynarodowym. Odbywają się też różne specjalistyczne szkolenia, o których też do końca nie możemy mówić, jak wyglądają” (Wywiad, 13.05.2017).

O tym, do jakiego kraju trafia dany kandydat na attaché, decyduje, zdaniem płk. J. Gryza, „przygotowanie ogólnopolityczne, wojskowe i językowe danego kandydata, potrzeby kadrowe” (Wywiad, 25.03.2017), a płk L. Drab dodaje: „Jest wiele kwestii rozpatrywanych przez komisję rekrutacyjną. Bardzo często kandydat sam deklaruje chęć wyjazdu w określony region. Równie ważna jest znajomość języka kraju urzędowania (KU), ukończenie szkoły w kraju urzędowania. Pełnienie stanowiska w czasie swojej służby w danym kraju i wiele innych kwestii związanych także względami rodzinnymi” (Wywiad, 08.05.2017). Przykładem tego jest płk D. Pita, który znając język francuski, ukończył Szkołę Aplikacyjną Piechoty w Montpellier we Francji i kurs dowódców pododdziałów, następnie został skierowany do ataszatu w Paryżu.

Podczas wykonywania zadań, w zależności od miejsca pełnienia zawodowej służby wojskowej żołnierz zawodowy może podlegać: kierownikowi placówki zagranicznej, w której został przydzielony do pełnienia wojskowej służby zawodowej; przełożonemu kierującemu działalnością misji organizacji międzynarodowej lub sił międzynarodowych; polskiemu przedstawicielowi wojskowemu, jeżeli: pełni służbę w polskim przedstawicielstwie wojskowym przy organizacji międzynarodowej; przy międzynarodowej strukturze wojskowej, przy siłach zbrojnych albo innych strukturach obronnych państw obcych; przełożonemu określonemu przez organizację międzynarodową albo strukturę wojskową, pełniąc służbę bezpośrednio w strukturach organizacji międzynarodowych, a w sprawach narodowych – starszemu oficerowi narodowemu; przełożonemu określonemu przez właściwy organ sił zbrojnych albo innych struktur obronnych obcego państwa, przy których żołnierz pełni służbę wojskową (Dz. U. 2016 poz. 1726 ze zm.). Choć podlega on kierownikowi placówki dyplomatycznej, wydawane przez niego polecenia żołnierzowi zawodowemu nie mogą dotyczyć obowiązków wynikających z pełnienia

służby wojskowej oraz zadań wykonywanych na polecenie jednostek organizacyjnych podległych MON (Dz. Urz. MON 2004 Nr 6, poz. 57 ze zm.).

Jednak wystąpienia attaché obrony i członków personelu ataszatu obrony, zawierające aspekty polityczne, wymagają uzgodnienia z kierownikiem placówki zagranicznej. Attaché obrony ponosi odpowiedzialność za treść wypowiedzi i oświadczeń składanych wobec państwa przyjmującego bądź wobec reprezentantów innych przedstawicielstw dyplomatycznych (Miłosz, 2004, s. 70). Dyplomata wojskowy otrzymuje od ambasadora informacje o politycznych aspektach prowadzonej działalności placówki dyplomatycznej, zwłaszcza dotyczących zagadnień bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, o kontaktach wojskowych i o problematyce naukowo-technicznej państwa przyjmującego oraz zapewnia w razie potrzeby udział w pracach zespołów problemowych (Dz. Urz. MON 2004 Nr 6 poz. 57 ze zm.). Obowiązkiem attaché obrony jest informowanie ambasadora o: sytuacji wojskowej państwa przyjmującego; wytycznych otrzymanych z Ministerstwa Obrony Narodowej; sytuacji w polskich kontyngentach wojskowych znajdujących się na terytorium państwa przyjmującego; o zamierzonych wyjazdach swoich lub członków personelu ataszatu obrony poza siedzibę placówki zagranicznej; wszelkich naruszeniach przez państwo przyjmujące przywilejów i immunitetów przysługujących mu oraz członkom personelu ataszatu obrony z racji zajmowanych stanowisk; programach obchodów Święta Wojska Polskiego, wzajemnych wizytach delegacji ministerstw obrony i sił zbrojnych, wizytach okrętów wojennych, eskadr lotniczych, komisji mieszanych ministerstw obrony i sił zbrojnych oraz wojskowych misji specjalnych, a także imprezach i uroczystościach wynikających z członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w sojuszach i organizacjach międzynarodowych, politycznych aspektach kontaktów własnych i członków personelu ataszatu obrony z przedstawicielami państwa przyjmującego oraz pracownikami placówek zagranicznych innych państw (Dz. Urz. MON 2004 Nr 6, poz. 57 ze zm.).

Pułkownik D. Pita mówi, że „podstawowa funkcja ataszatu obrony to funkcja informacyjna. Attaché obrony musi informować swojego ministra, co się dzieje w danym kraju, w którym przebywa. My musimy być zaznajomieni ze strukturami wojskowymi, jakie są w danym kraju. Musimy wiedzieć, jak armia jest zorganizowana. Musimy wiedzieć, jak ta armia planuje swój budżet na przyszły rok. Jakie zmiany są planowane. Musimy znać ludzi, którzy w tej armii są najważniejszymi w poszczególnych rodzajach wojsk. Musimy utrzymywać z nimi kontakt. Każdy kraj utrzymuje tak zwane «biura współpracy dwustronnej» w swoich strukturach. Takim czymś jest u nas Wojskowy Departament Spraw Zagranicznych, który jest odpowiedzialny za współpracę też z tymi ataszatami obrony, które znajdują w się w Warszawie. Poprzez tę strukturę ataszaty obrony się komunikują z danym krajem. Do zadań ataszatów obrony należy przesyłanie również korespondencji. Jeżeli nasz minister pisze do ministra obrony narodowej [kraj przyjmującego – przyp. K.M.], to taka korespondencja nie jest wysyłana bezpośrednio, tylko przez ataszat obrony. Ataszaty obrony zajmują się wszystkimi sprawami, takimi jak zgoda na przeloty samolotów wojskowych nad danymi krajami, jeżeli jadą kolumny wojskowe na ćwiczenia, to jest to koordynowane przez ataszat obrony, jak idzie nasza pielgrzymka wojskowa do Lourdes (bo jest taka organizowana), to attaché obrony zaj-

muje się organizacją przejazdów. Trzeba pamiętać, że pomimo tego, że jesteśmy w UE, to każdy przejazd kolumny jest to tak zwany tranzyt, przez terytorium obcego państwa i są wymagane odpowiednie procedury, aby go zabezpieczyć. Jest to funkcja organizacyjno-administracyjna, pomagająca w kontakcie pomiędzy naszymi Polskimi Siłami Zbrojnymi a Siłami Zbrojnymi Francji, jest to odpowiedzialność ataszatów obrony. To mówię już Pani typowo na przykładzie francuskim. Informujemy Pana Ministra co się dzieje w danym kraju. Jeżeli np. jest taka możliwość, że minister obrony, Pan Jean-Yves Le Drian, który być może nadal będzie ministrem obrony, pomimo tego, że została zmieniona osoba na stanowisku prezydenta kraju, to my od razu naszego ministra informujemy o tym, że jest taka możliwość. To jest jedno z zadań, jakie attaché obrony wykonuje” (Wywiad, 13.05.2017).

Główne funkcje attaché wojskowego sprowadzają się do utrzymywania oficjalnych kontaktów z władzami wojskowymi państwa przyjmującego, w tym w sprawach współpracy między armiami obu krajów, przygotowywania wizyt, rozmów w sprawie zawarcia porozumienia w określonych dziedzinach (Sutor, 2010, s. 74). Jednak z praktyki płk. Lecha Draba wynika, że attaché obrony ma „ogromny wpływ na kształtowanie bezpieczeństwa państwa. To AO jest «na pierwszej linii frontu» w KU. To on odpowiada za współpracę dwustronną między państwami, to on monitoruje sytuację bezpieczeństwa w KU. Utrzymuje bezpośredni kontakt z MO KU. Dokonuje analizy w zakresie zdolności obronnych KU, sprawności jego SZ, ukończenia, wyposażenia, wyszkolenia i wielu innych informacji, które w pośredni lub bezpośredni sposób wpływają na bezpieczeństwo RP” (Wywiad, 08.05.2017).

W podobnym tonie wypowiada się attaché obrony w Kanadzie płk Cezary Kisz-kowiak: „Attaché obrony jest przedstawicielem danego ministerstwa, danego ministra w kraju, w którym urzęduje, i wszystkie sprawy dotyczące bezpieczeństwa i obronności, które są realizowane na poziomie ministrów, przechodzą przez biuro attaché obrony. Attaché obrony jest od tego, żeby, gdy ministrowie uzgodnią między sobą na różnego rodzaju spotkaniach międzynarodowych, na szczepku w tym wypadku NATO, konkretne przedsięwzięcia, konkretne projekty, to my [attaché – przyp. K.M.] jesteśmy od tego, aby zaimplementować/wdrożyć w życie. Wszystko to, co dzieje się na poziomie współpracy wojskowej pomiędzy naszymi krajami, przechodzi przez moje biuro i przez moje ręce. Można powiedzieć, że mam realny wpływ na to, jak te przedsięwzięcia są realizowane. Jeżeli ja czegoś nie dopilnuję, to dany projekt może nie dojść do skutku. To jest o tyle ważne, żeby konsekwentnie dbać o interes Polski, właśnie tutaj, na terenie Kanady” (Wywiad, 03.03.2017).

Zapisy Konwencji wiedeńskiej z 1961 r. regulują m.in. kwestie dopuszczalności działań, jakie może podjąć attaché obrony. Po przyjeździe na placówkę dyplomatyczną attaché jest zobowiązany do zapoznania się jedynie legalnymi sposobami z polityką obronną oraz stanem i planowanym rozwojem sił zbrojnych państwa przyjmującego, jak również przekazaniu tych informacji w formie raportu do władz państwa wysyłającego. Pułkownik J. Gryz dodaje: „Attaché obrony otrzymuje z MON wytyczne o przedmiocie zainteresowania informacyjnego. Zgodnie z nimi zbiera, analizuje, ocenia i przesyła informacje na dany temat” (Wywiad, 25.03.2017).

Jawnymi źródłami pozyskiwania wiedzy są kontakty służbowe i prywatne członków misji z mieszkańcami państwa przyjmującego, a także oficjalny udział w konferencjach, bankietach, przyjęciach czy imprezach sportowych, ponadto analiza prasy oraz wydawnictw politycznych i naukowych. O zbieraniu informacji w praktyce opowiada attaché obrony w Kanadzie: „Jest to bardzo szeroki zakres. Począwszy od zwykłej prasy, która się na co dzień ukazuje. Ja już mam takie przyzwyczajenie, że rano pierwsze, co robię, to wykonuję telefony do Polski, ale również przeglądam kanadyjską prasę. Tam zawsze można coś ciekawego wyłowić. Oglądanie telewizji informacyjnej – każdego wieczoru, jak wracam do domu, włączam kanał informacyjny w telewizji. Jest tutaj taka stacja Canada TV (CTV) (<http://www.ctvnews.ca/>), na której u mnie w domu telewizor ciągle jest włączony. Po to, aby śledzić nie tylko to, co się dzieje w sferze wojskowej, ale również w sferze polityki i życia codziennego Kanady. Nie tylko Kanady, bo Kanada i Stany Zjednoczone to w zasadzie prawie że jeden organizm, jeżeli chodzi o politykę. Kolejnym źródłem medialnym jest Kanadyjskie Radio Informacyjne, którego też staram się słuchać na co dzień. Jednak najbardziej merytoryczną wiedzę zdobywa się w Ministerstwie Obrony. Raz do roku Kanadyjskie Ministerstwo Obrony organizuje taką odprawę dla wszystkich attaché obrony. Podczas całego dnia tej odprawy prezentowane są wszystkie kanadyjskie siły zbrojne, ze strukturami, nowymi informacjami, priorytetami na nadchodzący rok. Otrzymuję wtedy mnóstwo tych informacji, ale nie czekamy na tę odprawę, bo na bieżąco spotykam się z generałami, oficerami różnych formacji, z różnych szczebli i rozmawiamy. Ja często zadaję pytania szczegółowe, często jest tak, że z Polski otrzymuję zapotrzebowanie na informację: «Jak wygląda na przykład szkolnictwo wojskowe kanadyjskie?». Umawiam się wtedy z departamentem, który odpowiada za szkolnictwo wojskowe, i w ciągu kilku godzin staram się pozyskać informację na temat tego, jak funkcjonuje szkolnictwo wojskowe w Kanadzie. «Czy Kanada zajmuje się zakupem samolotów myśliwskich? Czy chcą te samoloty kupić w najbliższych latach?». Również muszę się wtedy umówić (mając na uwadze, że Polska też jest zainteresowana samolotami myśliwskimi) z kimś, kto odpowiada za zakupy bądź modernizację sprzętu i wtedy otrzymuję takie informacje, które oni mogą mi przedstawić. To są te legalne źródła informacji, to wszystko są oficjalne spotkania. To nie jest chodzenie po restauracjach, pubach, pijalniach, upijanie kogoś i wypytywanie, co on myśli na ten temat, tylko oficjalne umawianie się na spotkanie. Odbywa się to zazwyczaj w Ministerstwie Obrony, w którymś z gabinetów. Rozmawiamy o tym, czym oni się zajmują, i również oni sami podpowiadają nam różne rozwiązania, które my byśmy mogli zaimplementować w naszych siłach zbrojnych” (Wywiad, 03.03.2017).

Istotną rolę u boku attaché wojskowego pełni jego żona, której zadania na placówce dyplomatycznej różnią się od tych wykonywanych we własnym kraju. Sprawuje ona opiekę nad mężem i rodziną oraz ułatwia kontakty, umiejętnie reprezentuje, organizuje przyjęcia, propaguje kulturę i sztukę własnego kraju (Miłosz, 2004, s. 80). Pułkownik J. Gryz podkreśla, że „dyplomata za granicą (także jego rodzina) zawsze jest osobą publiczną. Zwłaszcza żona ma ważną rolę. Nie tylko towarzyszy mężowi w czasie wykonywania funkcji, lecz sama jest stroną aktywną. Podczas wizyt oficjalnych uczestniczy w realizacji programu wizyty dla żony ministra ON itp. Za granicą działa Asocjacja

(stowarzyszenie) żon attaché obrony. Żona AO nie tylko uczestniczy w zebraniach żon, ale również sama organizuje różne przedsięwzięcia, służących promocji własnego kraju” (Wywiad, 25.03.2017).

U attaché obrony w Kanadzie wygląda to tak: „W moim przypadku, znaczy naszym – jesteśmy tutaj z żoną sami, ponieważ nasze dzieci już są dorosłe. Syn ma 25 lat, córka 23 lata. Oni zostali w Polsce, gdy wyjeżdżaliśmy, to jeszcze studiowali, teraz już obydwójce pracują. Żona attaché obrony jest immamentną częścią pracy attaché obrony. Razem z attaché tworzy całość w działalności reprezentacyjnej. Attaché obrony jest zapraszany na wszystkie przedsięwzięcia reprezentacyjne wraz z małżonką. Obojętnie, czy to są przedsięwzięcia typu wojskowego, czy przyjęcia z okazji świąt narodowych jakiegoś państwa. Wszędzie tam małżonka jest zapraszana jako osoba towarzysząca attaché. To też jest wyzwanie dla żony attaché, bo jednak zacznijmy od tego, że ona musi znać język angielski w stopniu bardzo dobrym. Podczas takich spotkań i przyjęć, które w przypadku Kanady odbywają się dwujęzycznie, po angielsku i francusku, trzeba któryś z tych języków znać, żeby w tym środowisku móc się poruszać.

Żona attaché sama odpowiada za to, żeby organizować chociażby te przyjęcia, które są organizowane w domu. Ma też tę działalność, taką reprezentacyjną, bo tak jak się pokażemy u siebie w domu, tak postrzegany jest nasz kraj. Ważne jest, żeby te przyjęcia w domu miały jak najwyższą rangę. Podobnie jest z takimi prostymi sprawami, jak dobór upominków, które się zanoszą do domów, do których jesteśmy my zapraszani. To akurat robi u mnie moja żona, która stara się, żeby te upominki były jak najbardziej polskie. Za każdym razem, jak jesteśmy w Polsce, przywozimy ze sobą do Kanady ceramikę bolesławiecką i to wykonuje naprawdę fantastycznie zadanie. Tutaj [w Kanadzie – przyp. K.M.] ludzie są zachwyceni ceramiką bolesławiecką. To już jest domena mojej żony i ona nad tym pracuje, żebyśmy mogli reprezentować i promować nasz kraj jak najlepiej. W wiele przedsięwzięć, które są organizowane również przeze mnie, jako przez attaché (jak Dzień Wojska Polskiego czy uroczystości narodowe), razem z ambasadą, również moja żona jest zaangażowana. Ponadto taka działalność, trudno to nazwać charytatywną, jednak tak należałoby to nazwać – kontakt z Polonią. Czy to z Polonią, o której już wcześniej mówiłem – czyli kombatantami II wojny światowej, czy też Polonią młodą, emigracją młodą. To są polskie szkoły. Żona attaché nie jest postrzegana jak w Polsce, jak zwykły obywatel. Tylko to też jest przedstawiciel naszego kraju. Uczestniczy w różnych przedsięwzięciach polonijnych, reprezentując nasz kraj” (Wywiad, 3.03.2017).

Do obowiązków attaché obrony z tytułu pełnionych przez nich funkcji należy członkostwo w zwyczajowych stowarzyszeniach attaché obrony (wojskowych) i uczestnictwo w imprezach (uroczystościach) przez nie organizowanych. Partycypacja w takich organizacjach ma przyczynić się do rozwijania kontaktów z przedstawicielami wojskowego korpusu dyplomatycznego. Andrzej Bortnowski zwraca uwagę, że „attaché obrony może należeć do jednego lub więcej stowarzyszeń organizowanych w ramach całości sił zbrojnych lub poszczególnych ich rodzajów. Decyzje w tej sprawie podejmuje attaché obrony, uwzględniając potrzeby i korzyści służbowe, jakie może dać to uczestnictwo w takich organizacjach” (Bortnowski, 2010, s. 108).

Przejawem tego może być również udział we wszystkich pokazach i ćwiczeniach wojskowych oraz składanie oficjalnych wizyt w jednostkach wojskowych. Attaché wojskowy pełni w głównej mierze funkcję członka personelu dyplomatycznego ambasady, dlatego jednym z jego podstawowych zadań jest służenie radą i pomocą szefowi misji dyplomatycznej w sprawach dotyczących kwestii militarnych. Państwa łączą różne stosunki, ich stan determinuje zakres zadań i funkcji attaché obrony (wojskowego). W dużej mierze wpływ ma fakt, czy łączą je więzi sojusznicze, czy też jedno z nich ma status państwa neutralnego. W odpowiedzi na pytanie o przynależność do organizacji płk C. Kiszowski zwraca uwagę, że: „Jest jedna organizacja, która zrzesza Wojskowy Korpus Dyplomatyczny, jest to tak zwana Asocjacja Wojskowego Korpusu Dyplomatycznego. Wszyscy attaché obrony z ponad dwudziestu krajów, które są akredytowane w Ottawie, należą do tej grupy. Do żadnej innej organizacji militarnej nie powinniśmy należeć, nie powinniśmy się identyfikować z konkretną organizacją wojskową. Powinniśmy działać w jednej organizacji, chociaż ja bym tego organizacją nie nazwał, to jest Wojskowy Korpus Dyplomatyczny. W tej grupie działamy od momentu akredytacji do momentu pożegnania się z krajem urzędowania” (Wywiad, 03.03.2017).

Do zadań wykonywanych przez ataszaty obrony należą właśnie te *stricte* kojarzone z dyplomacją wojskową: dzielone najczęściej przez badaczy na związane z polityczno-wojskową działalnością w stosunkach między państwami i ich siłami zbrojnymi oraz charakteryzowanymi jako szkoleniowe, czyli przedsięwzięcia mające na celu doskonalenie warsztatu działania oficerów dyplomatów i usprawniające realizację zadań dyplomatycznych w celu uzyskania zamierzonych efektów (Turek, 2011, s. 150). W zakres kompetencji wchodzi m.in. takie działania, jak informowanie władz i instytucji państwa przyjmującego o kierunkach rozwoju narodowej polityki obronnej. Kolejnym bardzo ważnym zadaniem jest zapewnienie i ułatwienie kontaktów dwustronnych wynikających z międzynarodowej współpracy wojskowej, ponieważ wiąże się to bezpośrednio z pełnieniem funkcji delegacyjnej przez attaché obrony. Jest on przedstawicielem Zwierzchnika Sił Zbrojnych – Prezydenta RP – dlatego do zakresu jego obowiązków będzie należeć kontynuacja, jak również umacnianie dobrych stosunków. Reprezentowanie państwa oraz sił zbrojnych wobec ambasad innych państw przez attaché jest zaliczane do jego podstawowych funkcji. Wchodzi w to godne, odważne i z rozsądną zręcznością zachowanie się w trudnych sytuacjach wynikających z realizacji zadań w terenie, obcym środowisku, sytuacji zagrożenia i wobec wszelkich przeciwności czy skomplikowanego ciągu wydarzeń (Turek, 2011, s. 161).

Kiedy stosunki międzynarodowe miały bilateralny charakter, właściwie na tym aspekcie praca „dyplomatów w mundurach” była skoncentrowana. Głównym ich zadaniem było reprezentowanie ministra obrony narodowej i Sił Zbrojnych RP w państwie przyjmującym. Obecnie zaś Polska jest członkiem wielu organizacji międzynarodowych, także o charakterze militarnym, dlatego zadania zostały rozszerzone o te dotyczące współpracy z organizacjami międzynarodowymi, mającymi siedzibę w państwie przyjmującym. Istotną kwestią jest zacieśnianie współpracy w ramach dyplomacji prewencyjnej i zapobieganie kryzysom, poprzez skuteczne reagowanie na nadzwyczajne sytuacje humanitarne, wspieranie ekorozwoju i budowę demokratycznych społeczeństw

oraz promowanie praw człowieka (*ibidem*, s. 157). Jeśli kraj wysyłający attaché posiada zakłady specjalizujące się w produkcji sprzętu wojskowego, to do jego zadań na pewno będzie również należeć promowanie krajowego przemysłu zbrojeniowego oraz poszukiwanie nabywców na sprzęt wojskowy wycofany już z uzbrojenia, a także poznawanie zadań strategiczno-operacyjnych oraz polityki wojskowej kraju przyjmującego (Miłosz, 2004, s. 67). Potwierdza to płk D. Pita: „Ważnym zdaniem ataszatów jest (i to się tak ładnie nazywa) promocja polskiego przemysłu zbrojeniowego. My jesteśmy zobowiązani do promocji polskiego przemysłu. Wiadomo, że w każdym kraju każda armia współpracuje z podmiotami, które zajmują się sprzedażą uzbrojenia na zewnątrz kraju, w związku z tym ataszaty obrony po prostu starają się w takiej procedurze pomagać. Jeśli jakiś kraj chce kupić haubice, a my takie haubice mamy na sprzedaż, to możemy w ramach spotkania z attaché takiego kraju powiedzieć, że «słuchaj, wiemy, że szukacie haubic na sprzedaż, może zainteresujecie się naszymi». Taki prosty przykład. Jeżeli będzie chciał uzyskać dalsze informacje, to możemy go skontaktować z przedstawicielstwem naszego PGZu w Polsce, aby mógł nawiązać kontakt i otrzymać więcej informacji” (Wywiad, 13.05.2017).

Zaliczamy do tego również obserwowanie współpracy militarnej z innymi krajami państwa-gospodarza. Powinnością wynikającą z pracy attaché obrony (wojskowego) jest organizowanie i uczestniczenie w uroczystościach związanych ze świętem własnych sił zbrojnych, propagowanie form i metod walki z terroryzmem, wymiana informacji na ten temat doświadczeń i wiedzy o krajach propagujących terroryzm, grupach terrorystycznych, przepływie materiałów i technologii podwójnego zastosowania, środków i materiałów mogących posłużyć do produkcji broni masowego rażenia i jej podobnej (Turek, 2011, s. 151). Nie mniej istotne jest utrzymywanie przez ataszaty więzi z kombatantami i środowiskami kombatanckimi. Formy współpracy wymienia płk J. Gryz: „bezpośredni kontakt AO z szefami organizacji kombatanckich, udział kombatantów w przedsięwzięciach organizowanych przez AO, udział AO w uroczystościach kombatanckich” (Wywiad, 25.03.2017). Pułkownik C. Kiszkiwiak dodaje: „W Kanadzie jest jedna z największych organizacji zrzeszającej kombatantów na świecie. Jest to Zrzeszenie Polskich Kombatantów, jest to największa organizacja na świecie, ale ta część kanadyjska jest jedną z największych zrzeszających właśnie kombatantów. Koła są rozrzucone w całej Kanadzie, po II wojnie światowej do Kanady wyemigrowało około 60 tys. weteranów. Większość z nich, niestety, już nie żyje. Bo to są to ponad dziewięćdziesięcioletni ludzie, niektórzy około setki. W tych stowarzyszeniu teraz działają ich synowie, córki oraz wnuki i wnuczki. To jest środowisko, które promuje tradycje oręża polskiego, a tak naprawdę Polskę, w środowisku kanadyjskim. Oni systematycznie organizują różnego rodzaju uroczystości patriotyczne, narodowe. Właśnie to, co mówiłem, ja jutro rano lecę do Winnipeg na uroczystości Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, organizowanego właśnie przez jedno z kół Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Jak się współpracuje? Współpracuje się doskonale, ponieważ to są ludzie, którzy w sercach mają Wojsko Polskie. To są ludzie, którzy zostali wychowani na tradycjach patriotycznych, bojowych oręża polskiego. Tam często są jeszcze kombatanci, ale nawet ci młodzi ludzie, którzy działają w stowarzyszeniu, oni też zostali wychowani na tych tradycjach patrio-

tycznych. Moim zdaniem, to jest obowiązek, to im się należy, żeby żołnierz Wojska Polskiego, czyli attaché obrony – przedstawiciel Ministerstwa Obrony i Ministra Obrony w danym kraju – brał udział w uroczystościach, które oni organizują, i uświetniał te uroczystości swoją osobą. Mundur polski na takich uroczystościach jest pożądanym, ci ludzie, niejednokrotnie starsi ludzie, chcą nawet tylko dotknąć tego munduru, porozmawiać i powspominać, być wysłuchani. To są takie rzeczy, które dla nas są oczywiste, czymś codziennym, a ci ludzie widzą tego żołnierza polskiego od wielkiego święta, czy też rzadziej. Bo jednak Kanada jest bardzo dużym krajem, więc ja nie mogę być codziennie w innym miejscu, niestety, bo jeszcze mam prace merytoryczne, o których już mówiłem. Kanada wielkością, aby to Pani tak przybliżyć, to przypomina powierzchnię Europy. Teraz może Pani sobie to przełożyć, jak często Pani podróżuje po Europie, tak ja mogę powiedzieć, że zdecydowanie częściej podróżuję po Kanadzie” (Wywiad, 03.03.2017). W ten sposób oddaje się honory, czci pamięć zasłużonych dla naszego kraju żołnierzy bez względu na ich obecną lokalizację na świecie.

W sferze powinności attache znajdują się również szkolenia dla nowych członków wojskowego korpusu dyplomatycznego w zakresie spraw protokołarno-dyplomatycznych i merytorycznych realizowanych na danej placówce dyplomatycznej lub misji wojskowej (Turek, 2011, s. 151). Według płk. D. Pity we Francji wygląda to tak: „Często organizacje kombatanckie działają w ramach tych organizacji polonijnych. Współpraca z organizacjami polonijnymi to jest dawanie grantów pieniężnych. Za to odpowiedzialny jest konsulat. Konsulat generalny, który pracuje przy ambasadzie w Paryżu, jest odpowiedzialny za współpracę szeroko pojętą z wszelkiego rodzaju organizacjami polonijnymi. Natomiast jeśli coś jest związane z kombatanckimi, to oczywiście attaché obrony jest zobowiązany. Jest to jedno z zadań współpracować z taką organizacją i utrzymywać z nią kontakt. Organizacje takie dzielą się, nieoficjalnie trochę, na dwa rodzaje.

Od I i II wojny światowej minęło już tak dużo czasu, że żyjących kombatanckich zostało niewielu. We Francji już w tej chwili żyjących kombatanckich to są 4 osoby. Już mają prawie 100 lat. Jedna osoba w tym roku, w sierpniu, będzie obchodzić 100 lat. Jest to porucznik Maj, porucznik niepodlegający obowiązkowi służby wojskowej, tak się ten stopień dokładnie nazywa. Porucznik Maj będzie obchodził setną rocznicę urodzin. W związku z tym wystąpiliśmy do ministra obrony narodowej o awans dla niego na kolejny stopień wojskowy. Bo kombatanckich na kolejne stopnie można mianować. Taki awans poszedł i czekamy w tej chwili na zgodę, na awansowanie go i aby mu wręczyć nominację na kolejny stopień wojskowy. Ataszaty obrony zajmują się składaniem propozycji w stosunku do kombatanckich, odnośnie do odznaczenia ich. Możemy występować w ramach świąt naszych narodowych, takich jak 3 maja, 15 sierpnia czy 11 listopada, i wręczać medale. Utrzymujemy kontakt z organizacjami kombatanckimi, ale tak naprawdę one nie zrzeszają kombatanckich, tych, którzy brali udział w wojnie, tylko są to albo ich dzieci, albo ci, którzy tradycyjnie przynależą [do takich organizacji], prowadzą takie organizacje. Są też organizacje kombatanckie francuskie, w których Polacy są z tego powodu, że bardzo duża ilość tych ludzi, którzy przynależą do Polonii we Francji, służyła w armii francuskiej. I tutaj jest już specyfika taka, że Francuzi po II wojnie światowej brali udział jeszcze w innych wojnach, np. wojnie w Algierii. I też utrzy-

musimy kontakt z tymi organizacjami francuskich kombatantów. Wszędzie tam, gdzie organizacja jest powiązana z wojskiem, to attaché obrony ma kontakt i bierze udział w spotkaniach. Zaprasza się ich do ambasady po to, żeby spotkali się u nas” (Wywiad, 13.05.2017).

Do zadań ataszatów zalicza się wspieranie polskich kontyngentów wojskowych w sferze dyplomatyczno-organizacyjnej, a także informacyjnej. Podczas udziału w operacji ISAF powołano placówki w Afganistanie i Pakistanie. Jakie znaczenie dla bezpieczeństwa naszego państwa ma funkcjonowanie polskich ataszatów obronnych w zagrożonych regionach świata? W opinii płk. L. Draba: „każdy AO posiada status dyplomatyczny i dostęp do MO KU. Posiada kontakt z innymi AO w KU, zbiera informacje o stanie bezpieczeństwa i przekazuje je do kontyngentu. Również wspiera kontyngent w relacjach z MO KU” (Wywiad, 08.05.2017). Pułkownik J. Gryz dodaje: „wspomniane wyżej AO pośredniczyły między MON RP a władzami wojskowymi Afganistanu i Pakistanu w załatwianiu wszelkich formalności związanych z przemieszczaniem i funkcjonowaniem PKW w Afganistanie” (Wywiad, 25.03.2017). Według płk. Gryza: „Liczba placówek dyplomatycznych świadczy o randze państwa i jego udziale w polityce globalnej. Wpływ na likwidację bądź też tworzenie ataszatów mają w pierwszym rzędzie stosunki polityczno-wojskowe, stan stosunków wojskowych między Polską a danym krajem, a później wojskowe” (Wywiad, 25.03.2017). Zgadza się z tym również płk L. Drab, mówiąc: „Począwszy od finansowych, zasobów kadrowych, zakresu współpracy z danymi państwami, obecności oficerów SZ RP w danych państwach, wzajemności wysyłania AO, wielkości państw i jego potencjału bojowego, wzajemnych relacji dwustronnych i wiele innych spraw w zależności od regionu i sytuacji bezpieczeństwa” (Wywiad, 08.05.2017).

Jeśli chodzi o ataszaty obrony, to Polska ma 53 takie przedstawicielstwa, a nasi attaché są akredytowani w 88 państwach (Wywiad, 08.05.2017). W Polsce zaś akredytowanych jest 38 attaché obrony (<http://defatt.wp.mil.pl/strony/dokumenty-do-pobrania-10254698/>). Dostrzegalnym zjawiskiem w ostatnim czasie stało się otwieranie ataszatów regionalnych, które odpowiadają za kilka państw jednocześnie. Główną tego przyczyną jest zainteresowanie sytuacją w regionie, natomiast stosunki wojskowe z poszczególnymi państwami są ograniczone. Innym powodem jest chęć oszczędności finansowych.

Zakończenie

Przed 1989 r. Polska była częścią bloku wschodniego, a przykładem kooperacji o charakterze militarnym był wówczas Układ Warszawski. Gdy zaczęły się wewnętrzne przemiany polityczne, wpłynęły one również na politykę zagraniczną prowadzoną przez RP. Główne cele, jakie zostały postawione przed Polską w tamtym czasie, to uwolnienie się spod wpływów Moskwy i dążenie ku integracji z Zachodem poprzez członkostwo w UE i NATO. Wszystko to miało zapewnić nam bezpieczeństwo. Ten przełomowy moment miał ogromne znaczenie dla obecnego kształtu polityki zagranicznej oraz jej konkretnej specjalności – dyplomacji wojskowej, której rola w kształtowaniu bezpieczeństwa

państwa i sił zbrojnych polega na stworzeniu warunków do optymalnych rozstrzygnięć decydentów sprawujących władzę.

Rozmowy z osobami bezpośrednio zaangażowanymi w tworzenie dyplomacji wojskowej pozwoliły na sformułowanie najważniejszych wniosków. Wbrew wyobrażeniom o pracy dyplomaty wojskowego i krążącym wokół niej mitów rzeczywistość jest prozaiczna - nie ma żadnych intryg czy szpiegowania. To zwykła urzędnicza służba dla państwa, choć na pewno nie można powiedzieć, że nudna. Attaché to nie tylko urząd, jego praca to misja, która wymaga dużo poświęcenia. Nie jest łatwo nim zostać, liczą się kompetencje i wysokie kwalifikacje oraz znajomość języków obcych. Wszędzie poza granicami kraju – na placówkach dyplomatycznych, misjach i w kontyngentach wojskowych, organizacjach międzynarodowych, gdzie obecni są nasi przedstawiciele resortu obrony, realizowana jest część polskiej racji stanu.

Bibliografia

- Bortnowski A. W. (2010). *Współczesny protokół dyplomatyczny savoir-vivre i ceremoniał w praktyce*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Gryz J. (2013). *Współczesny kształt dyplomacji wojskowej*, [w:] B. Surmacz (red.), *Nowe oblicza dyplomacji* (s. 239–252). Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Jak wygląda ewakuacja ambasady? Palenie dokumentów...* Pobrano 30.09.2017 r., z: www.dailymotion.com/video/xhdlrt_jak-wyglada-ewakuacja-ambasady-palenie-dokumentow_news.
- Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r.* (Dz. U. 1997 Nr 78, poz. 483).
- Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych z 18 kwietnia 1961 r.* (Dz. U. Nr 37 z 1965 r., poz. 232).
- Konwencja o stosunkach konsularnych z 24 kwietnia 1963 r.* (Dz. U. 1982 Nr 13, poz. 98).
- Konwencja o misjach specjalnych z 16 grudnia 1969 r.* (Dz. U. 1985 Nr 48, poz. 245).
- Kupiecki R. (2016). *Attaché obrony i jego środowisko pracy*, [w:] R. Kupiecki (red.), *Attaché obrony – status i funkcjonowanie. Wybór dokumentów. Dyplomacja obronna*, t. 1 (s. 7–14). Warszawa: Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej im. płk. dypl. Mariana Porwita.
- Miłosz S. (2004). *Dyplomacja wojskowa*. Warszawa: Comandor.
- Pietkiewicz E. (1990). *Protokół dyplomatyczny*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Rola RBN*. Pobrano 31.01.2017 r., z: <https://www.bbn.gov.pl/pl/prezydenta-rp/rada-bezpieczenstwa-nar/rola-rbn/6000,Rada-Bezpieczenstwa-Narodowego.html>.
- Sutor J. (2010). *Prawo dyplomatyczne i konsularne*. Warszawa: LexisNexis.
- Turek A. (2011). *Kształtowanie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej przez dyplomację wojskową*. Warszawa: Wydawnictwo M.M.
- Twoja Armia*. Pobrano 30.09.2017 r., z: <http://www.wojsko-polskie.pl/pl/pages/siy-zbrojne-rp-2016-04-18-j/>.
- Ustawa o służbie cywilnej z 21 listopada 2008 r.* (Dz. U. 2008 Nr 227, poz. 1505 ze zm.).
- Ustawa o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych z dnia 11 września 2003 r.* (Dz. U. 2016 poz. 1726 ze zm.).
- Ustawa o służbie zagranicznej z 27 lipca 2001 r.* (Dz. U. 2001 Nr 128, poz. 1403 ze zm.).
- Wojskowy Departament Spraw Zagranicznych. Pobrano 31.01.2017 r., z: <http://defatt.wp.mil.pl/>.
- Wywiad z attaché obrony akredytowanym w Kanadzie płk. Cezarym Kiszkwakiem przeprowadzony przez autorkę 3 marca 2017 r.
- Wywiad z byłym dyplomatą wojskowym płk. Jerzym Gryzem przeprowadzony przez autorkę 25 marca 2017 r.

Wywiad z byłym dyrektorem Departamentu Wojskowych Spraw Zagranicznych płk. Lechem Drabem przeprowadzony przez autorkę 8 maja 2017 r.

Wywiad z zastępcą attaché obrony akredytowanym we Francji płk. Dariuszem Pitą przeprowadzony przez autorkę 13 maja 2017 r.

Zadania Departamentu Polityki Bezpieczeństwa Międzynarodowego. Pobrano 30.09.2017 r., z: <http://bip.mon.gov.pl/dzialalnosc-urzedu/artukul/zadania/departament-polityki-bezpieczenstwa-miedzynarodowego-1032547/>.

Zarządzenie Ministra Spraw Zagranicznych i Ministra Obrony Narodowej z 27 maja 2004 r. (Dz. Urz. MON 2004 Nr 6, poz. 57 ze zm.).